

Biuletyn Tygodniowy CiZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

4-10 lutego 2014

6/2014 (258)

Wiadomość tygodnia

MISJONARZE WRAZ ZE SWYM LUDEM

Polscy misjonarze postanowili pozostać w Republice Środkowej Afryki, by nie zostawiać wiernych na czas wojny

Dzień Apokalipsy

Bocaranga – Republika Środkowoafrykańska, misjonarz Robert Wnuk – kapucyn

Przed tygodniem Anty-Balaka zaatakowała Selekę w Bocaranga. Rezultat miasto wyzwolone z reki rebeliantów, trochę radości i nadziei. Później smutek i złość, bo miasto stało się łupem rabusiów i złodziei.

Zniszczono całkowicie kilka dzielnic, spalono domy (kilkaset), to co było najpiękniejsze poszło z dymem. Kilkanaście osób rannych, w tym (dzieci i kobiety), kilkoro zabitych (minimum 3 Seleka, 2 Anty-Balaka, 6 cywilów). Przy naszym domu, na werandach, w salach parafialnych, setki ludzie, głównie dzieci i kobiety. Mężczyźni spędzali nocę w ogrodzie.

We wtorek o 13:00 razem z Cipriano chcieliśmy jechać drogą do Bozoum odwiedzić dr Lone. Po 80 km mieliśmy miłe spotkanie z karmelitami, z którymi dr Lone miała odjechać a my z powrotem. 5 km od Bocaranga dowiedzieliśmy się o grupie Seleka, którzy się zbliżają w stronę misji. Zawróciliśmy do domu. O 13h45 strzały w całym mieście. Potężne wybuchy, świst kul. Ludzie na naszej misji spanikowani, chowają się gdzie kto może, do łazienek, do kuchni, do pokoi. Strzały coraz bliżej, wreszcie kilka strzałów w nasze drzwi do refektarza i w bramę. Później na podwórzu kilkanaście strzałów. Ojciec Cirillo i ja wychodzimy z podniesionymi rękoma. Strzały z AK nie ustają. Kilkunastu Seleka wchodzi do naszych pokoi, biorą co popadnie, żądają pieniędzy, samochodów, strzelają pod nogi i w sufit, przy głowie. Jeden samochód uruchamiają i wyjeżdżają, drugi najpierw został ostrzeżony, zniszczono deskę rozdzielczą, rozbito szyby. Biorą kilkanaście motocykli, które ludzie pozostawili u nas, te które nie mogą odpalić – strzał w silnik.



Trwa to ponad 1h, grożą śmiercią, kilka razy wprowadzają pojedynczo do pokoi i strzelają. Później sytuacja się powtarza u sióstr. Do nas przychodzą jeszcze 2 grupy uzbrojone i sytuacja się powtarza. Około 16h odjeżdżają, a ludziom radzimy uciec do buszu. W ciągu dwóch minut kilkaset ludzi przerywa siatkę w ogrodzeniu i uciekają za szkołę katechistów do sawanny.

Około 17h przyjeżdża jeszcze 1 samochód pełen uzbrojonych ludzi, ale ci nie są agresywni. Chcą tylko łańcuch do ciągnięcia innego samochodu. Na szczęście odjeżdżają. Na misji zostajemy we 3: Cipriano, Nestor i ja. Nestor ma zadraśniętą rękę od rykoszetu. Seleka wzięli jeden nasz samochód, jeden od sióstr i jeden dr lone, nasz jeden motocykl i kilkanaście od ludzi, 3 komputery, kilkanaście telefonów (ludzie u nas je ładowali), aparaty fotograficzne, pieniądze i mniejsze drobiazgi.

W ogrodzie znajdujemy jednego starszego mężczyznę, kula rozerwała nogę i przeszła na wylot, i jedną kobietę, rana w brzuch, kula na wylot, krwawi, pełno krwi. Idę do sióstr po dr lone, u sióstr tak jak u nas. Na szczycie nikt nie jest ranny, nie ma zabitych. Wracam do nas, kobiecie daje rozgrzeszenie, umiera dwie sekundy później. Przynoszą małą dziewczynkę, rana postrzałowa w nogę, kula przeszła na wylot. Lekarka ją opatruje. Na misji już nie ma nikogo.

Dochodzi 19h, później 21h, idziemy do swoich pokoi, później 23, później 01 i tak do rana. Za dużo jak na jedno popołudnie. Rano odprawiamy Msze, tak jak zwykle, sporo ludzi, przyszli też wziąć swoje rzeczy z misji. W sawannie odkrywają jeszcze kilka ciał, zabitych od kul, kilka rannych. Jedna kobieta 2 rany postrzałowe w jedno ramię, zdruzgotane kości.

Środa, oczekiwanie na następny przejazd Seleka, nerwowo, nie wiadomo co robić, za co się wziąć. Nestor idzie do buszu, Cyryl też. Jesteśmy z Cipriano. Chowamy niektóre rzeczy żeby być trochę zajętem. Wieczorem idziemy do domu naszego kucharza (Massayo), około 500 m od domu, twarda noc na ziemi, bez poduszki na matach. Wracamy dziś około 3h30 do domu. Rano Msza, mało ludzi, kilka siostr. Cztery młodsze siostry też mieszkają na polach a z nimi 24 dziewczyny z Foyer (internat).



Dziś cały dzień oczekujemy jesteśmy we dwóch, pojawia się Cyryl i Nestor. U siostr działa Internet, więc korzystamy podając kilka wiadomości. Wczoraj mieli do nas dojechać Seleka ale jeszcze nie dojechali. W mieście nie ma nikogo, niewielu Anty-Balaka, nie mają już nabo. Ale i tak grabią miasto bo karabin w ręku. Kilka razy przychodzą na misje, mówię, że nie mogę ich wpuścić z bronią, akceptują i odchodzą. Siostry decydują się spać dziś w szkole katechistów, my trochę dalej u naszego kucharza. Jest sam a cała jego rodzina w polu.

Po chwilach prawdziwego zagrożenia i niebezpieczeństwa, jesteśmy relatywnie bezpieczni. Bracia z Czadu mówią, że może uda im się odzyskać nasze samochody, które już tam są. Poczekamy, zobaczymy. Właśnie pisząc te słowa słyszymy odgłosy samochodów. W nogi do buszu.

Pisze po 1,5h. Siostry też poszły do buszu. Zatrzymaliśmy się około jednego km od domu. Ciepło, słońce, kurz, muchy, itp. Pół godziny czekania, samochody podobno odjechały. Wracamy z Cipriano na misję, idę aż do szpitala i na główną drogę, ani żywej duszy. Słowa Ave Maria same cisną się na usta. Na głównej drodze widać ślady dużego samochodu. Słyszę jakieś dźwięki. Spotykam jednego pana, który pracuje przy antenie telefonicznej. Mówi, że widział dwa samochody, jeden 10-kołowy i drugi mały. Ulga. Ten mały koloru czerwonego widziano wczoraj w Bouar i na niego właśnie czekamy. Wracam na misję około 500m, posyłam po siostry. Przychodzą do domu. Prawdopodobnie będzie spokojna noc... Prawdopodobnie będziemy spali w sawannie, ale chyba już spokojniej. Gdzie te samochody pojechały – Ndim czy Ngaoundaye, na razie nie wiadomo. Na samochodzie było pełno żołnierzy Seleka. Miejmy nadzieję, że nie będą nic brać po drodze. Teraz

próbujemy dzwonić do Lekarzy bez granic z Paoua (135 km od Bocaranga) aby ewakuowali trzech mocno rannych. Może dojadą jutro.

Przepraszam za błędy, za trudności w czytaniu, pisałem to małym tabletem.

Dziękuję za pamięć i modlitwę, Z Bogiem
br Robert Wnuk OFM Cap – Bocaranga
RCA Za: www.kapucyni.pl

Misjonarze zostają mimo nacisków polskiego rządu

24 godziny i aż 75 ofiar śmiertelnych. Polscy misjonarze w Republice Środkowoafrykańskiej znaleźli się w dramatycznej sytuacji.

To były bardzo wstrząsające godziny dla misji katolickiej Ngaoundaye. Rebelianci, którzy od miesiąca plądrują Republikę Środkowoafrykańską, zaatakowali placówkę, gdzie pełnią posługę polscy misjonarze. To, co wydarzyło się tam w nocy z poniedziałku na wtorek, obrazuje, w jakich niebezpiecznych okolicznościach się znaleźli. Odgłosy strzelaniny, w tym z broni ciężkiej, brak ochrony.

Informacja o zbliżających się rebeliantach z Seleki zmusiła do ucieczki kapucynów i siostry ze Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pasterza, a wraz z nimi parafian. To całe rodziny, kobiety w ciąży, matki z małymi dziećmi, sieroty, niewidomi. (...)

Choć polskie MSZ proponuje naszym misjonarzom i misjonarkom ewakuację, oni zdecydowanie podkreślają, że nie opuszczają tych, do których przybyli. **Jesteśmy z nimi bez względu na wszystko** – podkreśla o. Benedykt Pączka, kapucyn.

Teraz są jednak pozostawieni sami sobie. Jak podają miejscowe źródła, wciąż pojawiające się ataki mają charakter odwetu na chrześcijanach, po odsunięciu od władzy przywódcy Seleki. Jednak polski kapucyn przestrzega, aby na ten konflikt nie patrzeć w kategoriach wojny religijnej. To raczej konsekwencje walki politycznej.

Niemniej teren, gdzie pracują misjonarze, jest pozbawiony pomocy wojskowej, choć misjonarze o swej dramatycznej sytuacji informowali opinię publiczną w kilku krajach. Wczoraj do o. Pączki po raz pierwszy dzwonił dyplomata z konsulatu francuskiego. Pytał misjonarza, jak dojechać do misji. Dano mu jednak do zrozumienia, że Ngaoundaye i misja kapucyńska są za małe, by dostać wsparcie. Tak więc misjonarze i ich parafianie są nadal wystawieni na pastwę bojówek.

To nie są żarty. Seleka wciąż zostawia za sobą trupy – mówi kapucyn. Muzułmanie są bardzo dobrze uzbrojeni; mają z sobą kałasznikowy i granatniki. Dlatego o. Benedykt Pączka apeluje do wszystkich, by pamiętali o misjonarzach i chrześcijanach

w RŚA w swoich modlitwach. Trwająca w tym kraju wojna domowa pochłonęła już tysiące ofiar śmiertelnych, a milion, czyli ok. 25 proc. ludności kraju, musiało ratować się ucieczką przed oprawcami. Ten jeden z najbiedniejszych afrykańskich krajów został doszczętnie splądrowany, a dobytek całego życia ogromnej rzeszy ludzi zniszczony. Za: **Nasz Dziennik**

Powołano „zespół roboczy”

Przedstawiciele MSZ, duchowni i wojska weszli w skład zespołu roboczego, który zajmie się sytuacją polskich misjonarzy przebywających w Republice Środkowej Afryki. Misjonarze apelują o zapewnienie bezpieczeństwa ich misji.



Od czasu drastycznego pogorszenia się sytuacji bezpieczeństwa w RŚA (szczególnie w regionach północno-zachodnich), gdzie z posługą misyjną przebywa obecnie 36 polskich misjonarzy, zaistniało realne zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Polskie służby konsularne pozostają w kontakcie z misjonarzami, pomimo utrudnionych warunków komunikacyjnych – informuje Biuro Rzecznika Prasowego MSZ. Resort zaoferował misjonarzom z Polski możliwość ewakuacji z Republiki Środkowoafrykańskiej. Chcą oni jednak pozostać ze swoimi podopiecznymi i nie pozostawić ich samych w dramacie jaki dotyka RŚA.

W „Radiu Maryja” O. Tadeusz Grabiec – pełnomocnik kapucyńskich misji m.in. w RŚA podkreślił, że „obecność naszych braci i siostr, tych wszystkich misjonarzy w tamtym rejonie jest spowodowana tym, aby nie doszło do bardzo tragicznego w skutkach rozwoju sytuacji. Są to ambasadorowie pokoju. Nieważne jakiego są wyznania. Zarówno wyznawcy chrześcijaństwa czy muzułmanie korzystają z pomocy misjonarzy.

Prawdą jest, że pomimo bardzo trudnej sytuacji, w kraju gdzie jest chaos, od roku nikt z misjonarzy nie zginął. To też pokazuje, że za równo jednostki rebeliantów jak i jednostki, które próbują się organizować, bronić, postrzegają obecność misjonarzy jako coś pożądanego. Dlatego też nasza obecność tam, wydaje nam się nieodzowna. Dlatego szanujemy decyzję, choć wydaje się ona bardzo trudna, o pozostaniu misjonarzy na miejscu”.

Za: www.pch24.pl

Ikona Jasnogórska w klasztorach na Kaszubach

We środę 5 lutego rozpoczęła się peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w domach zakonnych Diecezji Pelplińskiej. Ikona, ofiarowana polskiemu zakonnikom przez Prymasa Tysiąclecia Kard. Stefana Wyszyńskiego w 1963 roku, przybyła do pięknej neogotyckiej świątyni Zmartwychwstańców w Kościerzynie tuż przed godziną 15. Wcześniej pożegnali ją Salezjanie ze Słupska, którzy jako ostatnia wspólnota w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej przez dwa dni cieszyli się obecnością Jasnogórskiej Pani.



Na Jej powitanie wyszli licznie zgromadzeni zakonnicy z terenu całej Diecezji pelplińskiej, a także wierni z Kościerzyny i okolic. Kościół zapełnił się śpiewem i modlitwą przy wprowadzaniu Obrazu do jego wnętrza. Następnie przełożony wspólnoty Zmartwychwstańców Ks. Ryszard Pacholec modlił się i pozdrowił Maryję.

Po rozpoczęciu Eucharystii, której przewodniczył O. Kazimierz Malinowski OFM-Conv, sekretarz generalny KWPZM, Ks. prałat Marian Szczepiński odpowiedzialny w Diecezji pelplińskiej za życie konsekrowane odczytał list ordynariusza Diecezji Bpa Ryszarda Kasyny, który nie mógł uczestniczyć w tym wydarzeniu, bo wraz z innymi biskupami polskimi przebywa w Rzymie z wizytą *ad limina Apostolorum*. Ks. Biskup życzył zakonnikom w liście aby peregrynacja była „dobrą okazją, aby zastanowić się nad swoim powołaniem, nad najważniejszym przykazaniem, przykazaniem miłości Boga i człowieka” W tym kontekście podkreślił znaczenie duchowości komunii, której wzrost powierza Kościół osobom konsekrowanym. Udzielił też zakonnikom swego błogosławieństwa na czas nawiedzenia kopii Ikony Jasnogórskiej.

W homilii o. Kazimierz Malinowski przypominał historyczne motywy ofiarowania przez Prymasa Stefana Wyszyńskiego kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w marcu 1963 roku. Mówił też o maryjnej drodze Kościoła w Polsce, którą zapoczątkował Kard. August Hlond, salezjanin, a przez ponad 30 lat okresu komunizmu kontynuował i rozwijał Kard. Wy-

szynski. Podkreślił rolę zakonników w maryjnym programie Prymasa Tysiąclecia, a nawiązując to aktualnie trwającej peregrynacji powiedział, iż ma ona duchowo przygotować zakonników do dawania skutecznego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa w trudnym okresie negacji chrześcijańskiego systemu wartości i Bożej wizji natury ludzkiej. Zagrożenie *ideologią gender* jest bowiem nową formą tego samego zmagania się o zachowanie wiary narodu, które przed półwiekiem prowadził Prymas Tysiąclecia wraz z całym Kościołem w Polsce.

Po uroczystej Eucharystii, w której uczestniczyło ok. 50 zakonników z całej diecezji Obraz pozostał jeszcze przez jakiś czas w kościele, aby wierni mogli się przy nim pomodlić, a potem został przeniesiony do klasztornej kaplicy, gdzie Zmartwychwstańcy z Kościerzyny przeżyli swój dzień skupienia. Gościnni gospodarze podjęli też wszystkich zakonnych gości uroczystą kolacją. Kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej będzie peregrynowała po domach zakonnych Diecezji Pelplińskiej do 24 lutego. *Red*

W Licheniu obchody Świątowego Dnia Chorych

Za pacjentów aktualnie przebywających w hospicjum oraz tych zmarłych, a także za ich rodziny i personel medyczny modlono się dziś (10.02) w Hospicjum Stacjonarnym im. bł. Stanisława Papczyńskiego w Licheniu Starym z okazji przypadającego jutro (11.02) Świątowego Dnia Chorego.

Mszy św. w hospicyjnej kaplicy o godz. 16:30 przewodniczył pasterz diecezji płockiej bp Piotr Libera, który na obchody Świątowego Dnia Chorego do Lichenia został zaproszony przez dyrekcję placówki. Jak wyjaśnił ordynariusz płocki, zaproszenie przyjął natychmiast i z ogromną radością przybył do Lichenia, aby modlić się w tym szczególnym miejscu. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż od kilku już lat klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku przyjeżdżają w okresie letnim do licheńskiego hospicjum, aby odbyć tutaj praktyki przed przyjęciem święceń.

W homilii bp Libera mówił:

„Hospicjum, zwłaszcza Wasze, tu, pod łagodnym wzrokiem Licheńskiej Pani, jest świetlanym zaprzeczeniem pogańskiej logiki cywilizacji śmierci, do której wielu chętnie by nas prowadziło”.

Dodał także, że „licheńskie hospicjum jest pomnikiem w cieniu krzyża pod czuwającym spojrzeniem dobrej, prostej, polskiej Matki”.

W koncelebrze Najświętszej Eucharystii uczestniczyli także: ks. Piotr Lach MIC,

dyrektor licheńskiego hospicjum oraz ks. Wiktor Gumienny MIC, kustosz Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej.

W Mszy św. modlili się także pacjenci, wolontariusze oraz personel licheńskiej palcówki. Dzięki odbiornikom telewizyjnym zainstalowanym we wszystkich salach chorych, we wspólnej modlitwie mogli uczestniczyć także pacjenci pozostający w swoich pokojach. Po zakończeniu Mszy św. bp Piotr Libera udał się do chorych, aby osobiście z nimi porozmawiać i udzielić pasterskiego błogosławieństwa.

Hospicjum im. bł. Stanisława Papczyńskiego w Licheniu istnieje od 2009 roku. Do ośrodka, będącego wotum dziękczynnym za dar beatyfikacji ojca Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, trafiają osoby będące u schyłku ziemskiego życia. Wśród schorzeń u pacjentów największą liczbę stanowią choroby nowotworowe w nieuleczalnym stadium.

Światowy Dzień Chorego ustanowiony został przez bł. papieża Jana Pawła II 13 maja 1992 roku. Miało to miejsce w 75. rocznicę objawień fatimskich i w 11. rocznicę zamachu na życie papieża-Polaka. Święto, obchodzone w dniu liturgicznego wspomnienia Matki Bożej z Lourds, zwraca uwagę na cztery zasadnicze wymiary: konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym, dowartościowanie cierpienia chorych na płaszczyźnie ludzkiej oraz duchowej, włączenie w duszpasterstwo służby zdrowia wspólnot chrześcijańskich a także popieranie zaangażowania wolontariatu. *Robert Adamczyk, Biuro Prasowe Sanktuarium*

O. Luca Bovio nowym przełożonym Misjonarzy M.B. Pocieszenia

1 lutego 2014 r. przełożony generalny Misjonarzy Matki Bożej Pocieszenia o. Stefano Camerlengo mianował o. Luca Bovio swoim delegatem w Polsce. Zastąpił on w tej postudze O. Silvanusa Stocka.



O. Luca Bovio urodził się w Mediolanie 19 października 1970 r. Do zgromadzenia Misjonarzy M.B. Pocieszenia wstąpił w roku 1996. Śluby wieczyste złożył w 2001 r. zaś święcenia kapłańskie przyjął w 2006

r. Bezpośrednio po święceniach wyjechał do Londynu, gdzie pogłębiał znajomość j. angielskiego. 16 kwietnia 2008 r. wraz z o. Silvanusem Stockiem przybył do Warszawy, rozpoczynając tworzenie pierwszej wspólnoty swojego Zgromadzenia w Polsce. Od 2011 roku posługuje Kościołowi w Polsce jako sekretarz Papieskiej Unii Misyjnej. Obecnie w Polsce żyje i pracuje 4 Misjonarzy Matki Bożej Pocieszenia. Mają swój dom w Łomiankach pod Warszawą.

Zgromadzenie powstało we Włoszech w 1901 r. Jego założycielem jest Bł. Józef Allamano. Misjonarze Matki Bożej Pocieszenia to rodzina osób konsekrowanych (kapłani i bracia), którzy mają jeden cel: ewangelizację narodów. Współpracują z nimi siostry misjonarki Matki Bożej Pocieszenia. Misjonarze obecnie pracują w 26 krajach. Na całym świecie jest ich ponad 1000. Sióstr Matki Bożej Pocieszenia jest ponad 600. Red.

Sesja naukowa „Dzieciątka Jezus w Karmelu”

Z okazji 100. rocznicy erygowania nie istniejącego dziś Bractwa Dzieciątka Jezus przy krakowskim kościele karmelitów bosych, w dniu 25 stycznia 2014 r. w Karmelińskim Instytucie Duchowości przy ul. Rakowickiej 18a odbyła się sesja naukowa pod hasłem: Dzieciątka Jezus w Karmelu. Organizatorami sesji byli: klasztor Karmelitów Bosych w Krakowie oraz Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. W sesji wzięło udział ok 250 osób. Najliczniejszą grupę stanowiły siostry karmelitanek Dzieciątka Jezus, ponadto w sesji wzięli udział członkowie bractwa Dzieciątka Jezus z Rzeszowa, delegacja parafian z sanktuarium Dzieciątka Jezus z Jodłowej (diecezja tarnowska) i z Golcowej (archidiecezja przemyska) oraz indywidualni czciciele Dzieciątka Jezus.

O godz. 9.00 w kaplicy Instytutu Mszy św. przewodniczył i wygłosił homilię o. Andrzej Ruszała, prowincjał Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych.



Ojciec prof. Jerzy Gogola w referacie „Duchowość Dzieciątka Jezus u Świętych Karmelu terezańskiego” przypomniał, że Karmel zawsze traktował tajemnicę Wcielenia oraz misterium Betlejem i Nazaretu jako szkołę życia duchowego opartego na elementarnych postawach, wynikających z pozytywnych cech dziecka takich jak: pokora, ubóstwo, ufność, miłość prostota.

O. dr Szczepan Praškiewicz mówił na temat kultu Dzieciątka Jezus w Karmelu Terezańskim w Polsce. Karmel w Polsce nie tylko zachowuje własne tradycje i zwyczaje adwentowe i bożonarodzeniowe, ale także czci Dzieciątka Jezus szczególnie 25 dnia miesiąca. Wspomniał też o bractwach Dzieciątka Jezus założonych przez karmelitów bosych.

Siostra Konrada Dubel KDzJ, zaprezentowała referat pt. „Dzieciątka Jezus w życiu i duchowości Sł. B. o. Anzelma Gądka”. Siostra Bogdana Batóg KDzJ w wystąpieniu „Miłość do Dzieciątka Jezus w życiu i działalności czcig. sł. B. Matki Teresy Kierocińskiej”, ukazała życie Matki Teresy jako wielkiej czcicielki Dzieciątka Jezus.

Druga część sesji była trójgłosem na temat współczesnych form kultu Dzieciątka Jezus i miała bardziej wymiar duszpasterski. Siostra Imelda Kwiatkowska KDzJ, zwróciła uwagę, że pod patronatem Dzieciątka Jezus siostry przy klasztorach Zgromadzenia prowadzą przedszkola, ochronki i świetlice, a przy parafiach bractwa Dzieciątka Jezus, spotkania formacyjne czcicieli Dzieciątka, konferencje biblijne o Ewangeliach dzieciństwa Pana Jezusa, a także zapraszają na modlitwę do Dzieciątka Jezus każdego 25. dnia miesiąca nie tylko dzieci, ale i młode małżeństwa, i matki oczekujące potomstwa. Wielką radością jest posługa Sióstr w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Pradze czeskiej.

Ks. dr Julian Kapłon, który reprezentował kustosza sanktuarium w Jodłowej, poinformował o historii kultu w tym pięknym miejscu diecezji tarnowskiej. Irena Witaszewska z Bractwa Dzieciątka Jezus z Rzeszowa-Fary dzieliła się doświadczeniem zakładania bractwa przy parafii. Tworzy się tam prawdziwe „sanktuarium” Praskiego Dzieciątka, gdzie licznie przybywają dzieci, młode małżeństwa i matki z nowym życiem pod sercem.

Podsumowania sesji dokonał o. prowincjał Andrzej Ruszała. Wyraził radość, że ciągle aktualny jest kult Dzieciątka Jezus i związana z nim droga duchowego dziecięctwa, czego wyrazem są choćby na nowo powstające Bractwa Praskiego Dzieciątka Jezus. Kult Dzieciątka Jezus i duszpasterstwo z nim związane jawi się też jako ważny środek w duszpasterstwie rodzin, które zwłaszcza we współczesnym świecie są przedmiotem różnych ideologicznych ataków.

Na koniec zabrała głos M. Błażeja Stefańska, przełożona generalna Zgromadzenia i podziękowała wszystkim za udział w sesji. Spotkanie zakończył mini-koncert scholi sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus, które wykonały kilka utworów ku czci Dzieciątka Jezus.

Siostry karmelitanek Dzieciątka Jezus dziękują wszystkim uczestnikom sesji za udział i świadectwo miłości do Dzieciątka

Jezus, które wspólnie uczcili w Roku duszpasterskim pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego”. Sesja wykazała, że kult Dzieciątka jest na nasze czasy. Odpowiada na potrzeby współczesnej rodziny zwłaszcza wobec dzisiejszych zagrożeń młodego pokolenia.

Materiały z sesji w formie książkowej i audiowizualnej zostaną udostępnione. Zamówienia można składać na adres: e-mail: azkarmel@archidiecezja.lodz.pl - tel. +48 728-302-374.

Złoty jubileusz O. dra Anzelma Szteinke OFM

Dnia 30 stycznia br. w klasztorze Zakonu Braci Mniejszych w Warszawie – Mokotowie miała miejsce uroczystość wręczenia o. dr Anzelmowi Szteinke OFM księgi pamiątkowej, zatytułowanej „Non Cesso Gratias Agere Deo et Hominiibus”, wydanej z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno – pisarskiej. Autorami artykułów z zakresu teologii, historii Kościoła na ziemiach polskich i ościennych, dziejów Zakonu Braci Mniejszych, Ziemi Świętej i literatury są koledzy, przyjaciele i wychowankowie Ojca Jubilata.



Na uroczystości, która miała miejsce w auli Franciszkańskiego Centrum Duchowości i Kultury zgromadziła się liczna publiczność.

Otwarcia uroczystości dokonał o. Wacław Michalczyk omawiając okoliczności wydania oraz zawartość prezentowanej księgi. Następnie wieloletni przyjaciel Ojca Anzelma, ks. prof. Andrzej Bruździński zaprezentował osobę Jubilata przedstawiając jego dorobek naukowy, szczególnie podkreślając jego nieoceniony wkład w rozwój historiografii Zakonu Braci Mniejszych.

Minister Prowincjalny o. Rufin Maryjka uroczystość wręczył Ojcu Anzelmowi Szteinke egzemplarz dedykowanej mu księgi pamiątkowej, składając przy tym Ojcu Anzelmowi podziękowania za dotychczasową pracę wraz z serdecznymi życzeniami.

Na koniec części oficjalnej przemówił sam Ojciec Jubilat, nie kryjąc wzruszenia podziękował wszystkim przybyłym oraz władzom Prowincji za zorganizowanie uroczystości. Za: www.ofm.krakow.pl

Przemówienie papieża Franciszka do Episkopatu Polski podczas wizyty *ad limina Apostolorum*

„KOŚCIÓŁ W POLSCE MA OGROMNY POTENCJAŁ”

Drodzy Bracia w biskupstwie,

Pozdrawiam każdego z was i Kościoły partykularne, które Pan powierzył waszemu ojcowskiemu kierownictwu. Dziękuję arcybiskupowi Józefowi Michalikowi za jego słowa, a zwłaszcza za zapewnienie mnie, że Kościół w Polsce modli się za mnie i za moją postugę.

Można powiedzieć, że spotykamy się w przeddzień kanonizacji błogosławionego Jana Pawła II. Wszyscy nosimy w sercu tego Wielkiego Pasterza, który na wszystkich etapach swej misji – jako kapłan, biskup i papież – dał nam świetlany przykład zupełnego oddania się Bogu i Jego Matce oraz całkowitego poświęcenia się Kościołowi i człowiekowi. Towarzyszy on nam z Nieba i przypomina, jak ważna jest komunია duchowa i duszpasterska między biskupami. Jedność pasterzy w wierze, w miłości, w nauczaniu i trosce o dobro wspólne wiernych jest punktem odniesienia dla całej wspólnoty kościelnej i dla każdego, kto szuka pewnej orientacji w codziennym podążaniu drogami Pana. Nikt i nic niech nie wprowadza podziałów między wami, drodzy bracia! Jesteście wezwani, aby budować jedność i pokój zakorzenione w miłości braterskiej i by wszystkim dać tego podnoszący na duchu przykład. Z pewnością postawa taka będzie owocna i da waszemu wiernemu ludowi moc nadziei.

Podczas naszych spotkań w minionych dniach otrzymałem potwierdzenie, że Kościół w Polsce ma ogromny potencjał wiary, modlitwy, miłosierdzia i praktyki chrześcijańskiej. Dzięki Bogu wierni w Polsce licznie uczestniczą w sakramentach, istnieją wartościowe inicjatywy w zakresie nowej ewangelizacji i katechezy, istnieje szeroka działalność charytatywna i społeczna, zadowolająca liczba powołań kapłańskich. Wszystko to sprzyja chrześcijańskiej formacji osób, praktykowaniu z motywacją i przekonaniem, gotowości laikatu i duchownych do aktywnej współpracy w strukturach kościelnych i społecznych. Mając na uwadze, że dostrzega się również pewne osłabienie w różnych aspektach życia chrześcijańskiego, potrzeba rozeznania, poszukiwania przyczyn i sposobów zmierzenia się z nowymi wyzwaniami, takimi jak na przykład idea niczym nieskrępowanej wolności, tolerancja wroga lub nieufna względem prawdy czy niezadowolnienie ze sprzeciwu Kościoła wobec panującego relatywizmu.

Przede wszystkim w sferze zwyczajnego duszpasterstwa chciałbym skoncentrować waszą uwagę na rodzinie, „podstawowej komórce społeczeństwa”, „miejscu, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 66).

Dziś małżeństwo często jest uważane za jakąś formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego (por. tamże). Niestety wizja ta ma również wpływ na mentalność chrześcijan, powodując łatwość uciekania się do rozvodu lub faktycznej separacji. Duszpasterze wezwani są do postawienia sobie pytania, w jaki sposób pomóc tym, którzy żyją w tej sytuacji, aby nie czuli się wykluczeni z Bożego miłosierdzia, z braterskiej miłości innych chrześcijan i z troski Kościoła o ich zbawienie; nad tym, w jaki sposób pomóc im, żeby nie porzucili wiary i wychowywali swoje dzieci w pełni doświadczenia chrześcijańskiego.



Z drugiej strony trzeba postawić sobie pytanie, jak udoskonalić przygotowanie młodych do małżeństwa, tak aby mogli coraz bardziej odkrywać piękno tej więzi, która – mocno oparta na miłości i odpowiedzialności – może pokonać próby, trudności, egoizmy przez wzajemne przebaczenie, naprawiając to, co grozi rozbięciem i nie popadając w pułapkę mentalności odrzucenia. Trzeba postawić sobie pytanie, w jaki sposób pomóc rodzinom żyć i docenić zarówno chwile radości, jak i chwile bólu i słabości.

Niech wspólnoty kościelne będą miejscami słuchania, dialogu, pocieszenia i wsparcia dla małżonków na ich wspólnej drodze i w ich misji wychowawczej. Niech rodziny zawsze znajdą w duszpasterzach wsparcie autentycznych ojców i przewodników duchowych, którzy będą je chronili przed zagrożeniami negatywnych ideologii i

pomagali stawać się silnymi Bogiem i Jego miłością.

Perspektywa najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się w Krakowie w 2016 roku, każe mi myśleć o młodych, którzy – wraz ze starszymi – są nadzieją Kościoła. Dziś świat pełen narzędzi informatycznych daje im nowe możliwości komunikacji, ale jednocześnie ogranicza relacje interpersonalne, bezpośredni kontakt, wymianę wartości i wspólnych doświadczeń. Jednak w sercach młodzieży jest gorąca tęsknota za czymś głębszym, co dowartościowałoby w pełni ich osobowość. Trzeba wyjść naprzeciw temu pragnieniu.

Szerokie możliwości ku temu oferuje katecheza. Wiem, że w Polsce uczestniczy w niej większość uczniów w szkołach. Osiągają oni dobrą znajomość prawd wiary. Jednakże religia chrześcijańska nie jest abstrakcyjną wiedzą, ale egzystencjalną znajomością Chrystusa, osobistą relacją z Bogiem, który jest miłością. Być może trzeba położyć większy nacisk na kształtowanie wiary przeżywanej jako relacja, w której doświadcza się radości bycia kochanym i zdolnym do kochania. Trzeba, by wzrastała troska katechetów i duszpasterzy, żeby nowe pokolenia mogły odkryć pełną wartość sakramentów jako uprzywilejowanego miejsca spotkania z żywym Chrystusem i jako źródła łaski. Niech ludzie młodzi będą zachęceni do udziału w ruchach i stowarzyszeniach, których duchowość jest oparta na Słowie Bożym, liturgii, życiu wspólnotowym i świadectwie misyjnym. Niech znajdują również możliwości wyrażania swej dyspozycyjności i młodzieńczego entuzjazmu w dziełach miłosierdzia krzewionych przez parafialne czy szkolne koła „Caritas”, lub w innych formach wolontariatu czy zaangażowania misyjnego. Niech ich wiara, miłość i nadzieja umacniają się i rozkwitają w konkretnym zaangażowaniu w imię Chrystusa. Moja trzecia uwaga, którą chciałbym wam polecić dotyczy powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją postugę, czy to w swoich Kościołach lokalnych, czy też za granicą i na misjach. Niech jednak Kościół w Polsce nadal nieustrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa! Na was, drodzy biskupi spada zadanie zapewnienia, aby ta modlitwa

przełożyła się na konkretne zaangażowanie w duszpasterstwie powołaniowym i na dobre przygotowanie kandydatów w seminariach.

W Polsce, dzięki obecności dobrych uniwersytetów i wydziałów teologicznych, seminarzysty uzyskują solidne przygotowanie intelektualne i duszpasterskie. Musi mu zawsze towarzyszyć formacja ludzka i duchowa, aby żyli w intensywnej, osobistej relacji z Dobrym Pasterzem, byli ludźmi wytrwałej modlitwy, otwartymi na działanie Ducha Świętego, wielkodusznymi, ubogimi w duchu, pełnymi żarliwej miłości do Pana i bliźniego.

W posłudze kapłańskiej światło świadectwa mogłoby być przyćmione lub „ukryte pod korcem”, jeśli zabrakłoby ducha misyjnego, chęci „wyjścia” w nieustannie ponawianym nawróceniu misyjnym, żeby szukać – także na peryferiach – i iść do tych, którzy oczekują na Dobrą Nowinę Chrystusa. Ten styl apostołowski wymaga również ducha ubóstwa, wyrzeczenia, aby być wolnymi w głoszeniu i szczerymi w dawaniu świadectwa miłosierdzia. W związku z tym przypominam słowa błogosławionego Jana Pawła II: „Od nas wszystkich, kapłanów Jezusa Chrystusa, oczekuje się, abyśmy «byli» wierni wobec wzoru, jaki nam zostawił. Abyśmy więc byli «dla drugich». A jeżeli «mamy», żebyśmy także «mieli dla drugich». Tym bardziej, że jeśli mamy — to mamy «od drugich» (...).

Styłem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Przemówienie do alumnów, księży i zakonników, Szczecin, 11.06.1987).

Nie zapomnijmy drodzy Bracia o powołaniach do życia konsekrowanego, zwłaszcza żeńskich. Jak zauważyliście, niepokoi spadek liczby osób wstępujących do zgromadzeń zakonnych także w Polsce: jest to zjawisko złożone, o wielorakich przyczynach. Życzę, aby żeńskie instytuty zakonne mogły być nadal, w sposób odpowiedni do naszych czasów, uprzywilejowanym miejscem umacniania się i rozwoju ludzkiego i duchowego kobiet. Niech zakonnice będą gotowe stawić czoła nawet trudnym i wymagającym zadaniom i misjom, które jednak dowartościują ich zdolności intelektualne, emocjonalne i duchowe, ich talenty i charyzmaty osobiste. Módlmy się o powołania żeńskie i towarzyszymy z szacunkiem naszym siostram, które często w milczeniu i niepostrzeżenie poświęcają swoje życie dla Boga i dla Kościoła, w modlitwie, w pracy duszpasterskiej i charytatywnej.

Na zakończenie zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich!

Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli „wyobraźnię miłosierdzia” i zawsze ją praktykowali. Nie zapominajcie też o tych, którzy z różnych powodów opuszczają kraj i starają się budować nowe życie poza jego granicami. Ich rosnąca liczba oraz ich potrzeby wymagają być może większej uwagi ze strony Konferencji Episkopatu. Towarzyszcie im z odpowiednią troską duszpasterską, aby mogli zachować wiarę i tradycje religijne narodu polskiego.

Drodzy bracia, dziękuję wam za waszą wizytę. Zanieście moje serdeczne pozdrowienie do waszych Kościołów lokalnych i do wszystkich rodaków. Maryja Dziewica, Królowa Polski niech wstawia się za Kościołem w waszym kraju: niech chroni pod swym płaszczem kapłanów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych, i wyprasza dla każdego i dla każdej wspólnoty pełnię łaski Pana. Módlmy się do Niej wspólnie:

Sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genitrix, nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta.

Franciscus PP.
Za: www.episkopat.pl

Wiadomości zagraniczne

Spotkanie Sekretarza Episkopatu z Polakami będącymi w zarządach zakonów i zgromadzeń

W niedzielne popołudnie 9 lutego w domu generalnym orionistów w Rzymie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego Episkopatu Polski z Polakami, członkami zarządów generalnych zakonów żeńskich i męskich.

Przez cały ubiegły tydzień (1-8 lutego) trwała wizyta ad limina Apostolorum polskich biskupów na Watykanie. Na zakończenie tych spotkań Bp Wojciech Polak zechciał się spotkać z reprezentantami Polski w kuriach generalnych. Obecnie jest ich wszystkich około 50 osób (przełożeni generalni, wikariusze i radni generalni).

W trakcie spotkania, przełożony generalny orionistów Don Flavio Peloso podkreślił jak wielkim zaszczytem i honorem dla orionistów jest goszczenie w Kurii Generalnej następcy Abpa Bronisława Dąbrowskiego, który przez ponad trzydzieści lat był sekretarzem polskiego Episkopatu w trudnych latach reżimu komunistycznego. Także Bp Polak opowiedział o swoich spotkaniach z

Abpem Dąbrowskim, który – jak wiadomo – był orionistą.



Podczas spotkania bp Wojciech Polak przedstawił Konsulcie aktualne problemy z życia i działalności Kościoła w Polsce, wśród których na pierwszym miejscu wskazał na problematykę zaangażowania katolików świeckich w funkcjonowanie Kościoła i życie społeczne. Mówił także o znaczeniu kanonizacji Bł. Jana Pawła II oraz o przygotowaniach do Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 roku. Wspomniał także o zmianach w finansowaniu Kościoła oraz o bolesnym problemie pedofilii a także o zagrożeniu ideologią gender. W spotkaniu uczestniczyło około

15 osób, a więc zaledwie jedna trzecia wszystkich członków rzymskiej Konsulty. Byli wśród nich przedstawiciele orionistów Ks. Sylwester Sowizdrzał oraz Siostra r Sylwia Zagorowska.

Spotkanie zakończyło się sympatycznym spotkaniem przy stole. Gości podjął Fr. Gigi Simioni dyrektor Casa Don Giampiero Congiu. Biskup Wojciech Polak uczestniczył także w kolacji wspólnoty Kurii generalnej orionistów. Ks. Sylwester Sowizdrzał

Polak nowym przełożonym Braci Mniejszych w Rosji i Kazachstanie

W dniach 1-5.02.2014 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej obradowała Kapituła Fundacji Rosja-Kazachstan należąca do Zakonu Braci Mniejszych, na którą przybyło 19 braci z Fundacji, wraz z wizytatorem generalnym o. Patrikiem Olichem i delegatem generalnym o. Klaudiuszem Michalskim. Z Kurii Generalnej przybyli: o. generał Michael Perry, o. definitor Ernest Siekierka i sekretarz ewangelizacji misyjnej o. Massimo Tedoldi. Podczas obrad wysłuchano relacji, jakie złożyli: dotychczasowy prezes o. Eliot Marecki oraz wizytator i delegat. Głos zabrał także o. Generał.

Podsumowując wspólne spotkania i prace w grupach, bracia zwrócili uwagę na następujące sprawy: poprawa jakości życia we wspólnocie, mając na względzie przede wszystkim czas na modlitwę wspólnotową i indywidualną; pilna potrzeba formacji ciągłej (wybierając jako przedmiot do studium w tej kwestii adhortację apostolską papieża Franciszka *Evangelii Gaudium*; konieczność stworzenia strony internetowej; umożliwienie uczestniczenia w kursie na temat ekumenicznego i międzyreligijnego dialogu jaki oferują bracia w Stambule; rewizja statutów partykularnych.



Dnia 4.02 Minister generalny ogłosił skład nowej Rady Fundacji, wybranej przez definitorium generalne. Prezesem został o. Bogumił Bednarski (l. 61), radnymi – o. Luca Bains (44), o. Christian Labanouski (44) i o. John Gibbons (52), a ekonomem br. Stefano Invernizzi (51).

Na zakończenie ostatniej mszy kapitulnej, której przewodniczył nowy Prezes, o. General – powołując się na adhortację papieża Franciszka – życzył każdemu z braci, by zlecone im zadania w Fundacji tak wykonywali, by zanieść „radość Ewangelii” do tych braci i sióstr, z którymi spotykają się na co dzień. *O. Maksymilian Damian OFM*

65 lat temu powstała w Rzymie Akademia Alfonsjańska

9 lutego minęło 65 lat od utworzenia Akademii Alfonsjańskiej – Wyższego Instytutu Teologii Moralnej w Rzymie. Z tej okazji w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie celebrowano w niedzielę uroczystą Eucharystię, której przewodniczył o. Michael Brehl, przełożony generalny Zgromadzenia Redemptorystów.

Akademia założona przez redemptorystów w 1949 r. zajmuje się prowadzeniem badań naukowych, refleksji specjalistycznej i dydaktyką w dziedzinie teologii moralnej, biorąc pod uwagę kontekst zmian kulturowych i historycznych. Kontynuuje ona tradycję istotną dla św. Alfonsa Marii de Liguoriego i założonego przez niego Zgromadzenia, jaką jest studium i nauczanie teologii moralnej dla dobra całego Kościoła. Wykłady i seminaria prowadzone są w następujących sektorach refleksji teologicznej: metodologicznym, biblijnym (zagadnienia moralne w świetle Starego i Nowego Testamentu), patrystycznym, historycznym i systematycznym (teologia moralna fundamentalna i szczegółowa)

oraz antropologicznym (systematyczna i empiryczna).

W czerwcu 2013 r. prezesem Akademii został polski redemptorysta o. prof. Andrzej Wodka. Aktualnie w Akademii Alfonsjańskiej wykładają 33 profesorów, w tym 23 redemptorystów. Wśród nich jest trzech polskich redemptorystów: Edmund Kowalski, Gabriel Witaszek, Andrzej Wodka, a od marca 2014 przybędzie czwarty Polak redemptorysta Krzysztof Bieliński. W roku akademickim 2012/2013 w Akademii Alfonsjańskiej na studiach licencjackich i doktoranckich zapisanych było 286 studentów (118 z Europy, 70 z Ameryki Północnej i Południowej, 47 z Azji, 50 z Afryki i 1 z Australii i Oceanii). Wśród nich jest 170 księży i kleryków diecezjalnych, 95 osób konsekrowanych z 60 rodzin zakonnych i 21 osób świeckich. Jeśli chodzi o przekrój narodowościowy, to największej studentów pochodzi z Włoch (64), następnie z Indii (33) oraz z Brazylii (26). Corocznie średnio ok. 45 absolwentów kończy studia ze stopniem licencjata i ok. 30 ze stopniem doktora teologii moralnej w trzech podstawowych specjalnościach: teologii moralnej, społecznej i bioetyki. Spośród absolwentów Akademii trzech zostało kardynałami i 72 biskupami.

Więcej informacji na stronie Akademii Alfonsjańskiej: www.alfonsiana.org o. Sylwester Cabala CSSR Za: www.redemptor.pl

Figura Fatimska z Krzeptówek rozpocznie peregrynację na Ukrainie

2 lutego 2014 r., w Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej – gościliśmy w Sanktuarium JE ks. abp Piotra Herkulana Malczuka, biskupa diecezji kijowsko-żytomierskiej. Jego obecność w Sanktuarium była związana z aktem przekazania figury Matki Bożej Fatimskiej, która nawiedzi diecezję kijowsko-żytomierską. Kustoszami peregrynacji będą Księża Pallotyni – pracujący na Ukrainie, a dokładnie Sekretariat Fatimski. Peregrynacja ta, która obejmie również kolejne diecezje Ukrainy, stanowi przygotowanie do 100. rocznicy Fatimskich Objawień oraz ma zainicjować w parafiach nabożeństwa wynagradzające w Pierwsze Soboty Miesiąca. Ksiądz Arcybiskup przewodniczył Mszy św. o godz. 11:30 i wygłosił homilię.

Peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej na Ukrainie rozpocznie się 8 marca br. w katedrze w Żytomierzu i trwać będzie przez najbliższe dwa lata. Zakończenie przewidziane jest w prokatedrze św. Aleksandra w Kijowie. – Zabieramy z Krzeptówek figurę Matki Bożej Fatimskiej na Ukrainę, gdzie w naszej archidiecezji odwiedzać będzie wszystkie katolickie parafie. W każdej z nich figura przebywać będzie trzy dni. W tym czasie prowadzone tam będą rekolekcje, przybliżane będzie orędzie fatimskie – wyjaśnia ks. abp Malczuk w rozmowie z „Naszym Dziennikiem”.

Biskup kijowsko-żytomierski zwraca uwagę, że peregrynacja przygotowywana była dużo wcześniej, ale figura przybędzie na Ukrainę w bardzo trudnym dla tego kraju czasie. Potrzebne jest dziś wielkie wołanie do Boga o dar pokoju. W tym kontekście zwraca uwagę na wielką odpowiedzialność, która spoczywa właśnie na nas, katolikach. – Bo tylko my modlimy się na różańcu, odmawiamy tę modlitwę, o którą prosiła Maryja w Fatimie – mówi Ksiądz Arcybiskup. Dodaje, że jego archidiecezja będzie podejmować wszystkie zadania, jakie stawia przed ludźmi Matka Boża. – Jakie będą tego owoce, czas pokaże – zaznacza.



Niestety, jak zwraca uwagę Ksiądz Arcybiskup, coraz mniej ludzi słucha dziś Słowa Bożego. – Przez tę peregrynację chcemy przypomnieć słowa Matki Bożej i Jej Syna. Chcemy, by choć na chwilę ludzie przestali słuchać świata, a wsłuchali się w głos Boga, by Jego słowa położyli na swoim sercu – wyjaśnia. I przypomina, że już prawie sto lat temu Matka Boża w Fatimie przekazała nam swoje orędzie, pokazała sposób na ratowanie świata. – Dziś wobec zagrożeń, jakie mamy wokół, nie możemy milczeć. Musimy o tym mówić i przypominać o objawieniu Matki Bożej w Fatimie, które wciąż czeka na wypełnienie – dodaje.

Za: InfoSac

Kolejne osoby konsekrowane wśród kandydatów na ołtarze

Ojciec Święty przyjął na audiencji prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato SDB i wyraził zgodę na opublikowanie przez tę dykasterię pięciu dekretów. Dwa z nich dotyczą męczeństwa, a trzy heroiczności cnót Sług Bożych.

Pierwszy z dekretów dotyczy męczeństwa włoskiego franciszkanina konwentalnego, o. Franciszka Zirano, zamordowanego w Algierze w 25 stycznia 1603 roku. Urodził się on w Sassari na Sardynii około 1564 roku. W wieku 15 lat wstąpił do zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, a w wieku 22 lat przyjął święcenia kapłańskie. W 1602 roku udał się do Algierii, pragnąc wyzwolić swego kuzyna oraz innych chrześcijan przetrzymywanych w niewoli przez muzułmanów. Niestety jego misja zakończyła się skazaniem na śmierć i egzekucją, która miała miejsce 25 stycznia 1603 roku w Algierze.

Drugi z dekretów dotyczy męczeństwa Pawła Yun Ji-chung i 123 towarzyszy zamordowanych w Korei z nienawiści do

wiary w latach 1791-1888. Paweł Yun Jichung pochodził z rodziny szlacheckiej, był człowiekiem świeckim, który poznał chrześcijaństwo dzięki swojemu wujkowi. W 1787 roku, po trzech latach przygotowań otrzymał chrzest i stał się apostołem świeckim. Powodem jego zamordowania było odrzucenie przezeń konfucjonizmu i kultu przodków. Oczekuje się, że beatyfikacja męczenników koreańskich może mieć miejsce podczas sierpniowej pielgrzymki Ojca Świętego do Korei.

Trzy dekrety dotyczą heroiczności cnót dotyczą: Sługi Bożego, Marii Echavarría y Aguirre, biskupa Saltillo w Meksyku, założyciela Instytutu Sióstr Katechetek z Guadalupe (1858-1954); Sługi Bożego Faustyna Ghilardi, Włocha z Zakonu Braci Mniejszych (1858-1937); Służebnicy Bożej. Hiszpanki Marii Rocío od Jezusa Ukrzyżowanego ze zgromadzenia Sióstr Bożej Miłości (1923-1956). Za: www.deon.pl

Międzynarodowe Sympozjum Anthropologia Cordis w Brazylii

W dniach 2-7 lutego 2014 roku w Faculdade Dehoniana w Taubaté w Brazylii, odbywało się Międzynarodowe Sympozjum Anthropologia Cordis, zorganizowane przez Zgromadzenie Księża Najświętszego Serca Jezusowego. W sympozjum uczestniczą sercanie z Polskiej Prowincji. Na stronie www.sercanie.pl można znaleźć dokładną relację z tego ważnego dla sercanów wydarzenia. W *Biuletynie* znajdziecie informację z podsumowania obrad.



W piątek 7 lutego podczas popołudniowej sesji ks. John van den Hengel dokonał podsumowania całego sympozjum. Powiedział, iż zamiast przesłania ogólnego uczestników sympozjum do wszystkich członków Zgromadzenia zostanie przygotowane opracowanie, które w sposób bardziej praktyczny będzie mogło służyć pogłębieniu naszej duchowości. W kwestii powstania komisji teologicznych kontynentalnych, ks. John van den Hengel zachęcił do indywidualnego zaangażowania się w studium patrymonium duchowego Zgromadzenia. Jako propozycję można przyjąć utworzenie komisji generalnej, której członkami byłiby przewodniczący komisji kontynentalnych.

Ks. John van den Hengel zwrócił następnie uwagę na pracę Centrum Studiów Dehoniańskich w Rzymie (CSD). Od początku posiada ono dwa główne cele: poszukiwania historyczne na temat Założyciela i Zgromadzenia, w tym publikacja tekstów, praca teologiczna na temat ducha i życia Zgromadzenia. Po roku 2003 Zarząd Ge-

neralny powierzył CSD zadanie tworzenie bazy danych pism o. Dehona. Kolejnym zadaniem jest współpraca z p. Matté e Data Sevice Center Bologna w perspektywie publikacji online pism o. Dehona. Do stycznia 2014 roku p. Gelardi przewodniczący CSD, p. Goncalves i p. Siebenaler stanowili zespół CSD.

Następnie głos zabrał ks. Stefan Tertünte, aktualnie odpowiedzialny za CSD. Przedstawił on stan prac nad udostępnieniem wszystkich pism o. Dehona. Adres strony internetowej, na której będą one umieszczone to: www.dehondocs.it. Będzie ona obsługiwana w języku francuskim. Prace nad nową publikacją pism Założyciela są bardzo zaawansowane. Chodzi tutaj nie tylko o udostępnienie pism, ale także upublicznienie online zdigitalizowanych manuskryptów, wszystkiego, co zostało napisane przez o. Dehona. Kryterium tej publikacji jest ułatwienie lektury pism i pomoc w pracy badawczej nad tymi tekstami. Publikacja online tekstów o. Dehona stawia także pytanie o dalszą formę pracy Centrum Studiów Dehoniańskich.

Ks. John van den Hengel przedstawił stan przygotowań do przyszłej Kapituły Generalnej, której tematem będzie: Miłosierdzie, we wspólnocie, z ubogimi. Podsumowując prace ostatnich kilku dni, podziękował komisji przygotowawczej i wszystkim uczestnikom za zaangażowanie w dobry przebieg tego wydarzenia. Ostatnim punktem seminarium była Msza święta, której przewodniczył ks. Fernando Rodrigues Garrapucho. ks. Leszek Poleszak SCJ

Przygotowania do Kapituły generalnej salezjanów. Najciekawsze wiadomości

Na niespełna dwa tygodnie przed rozpoczęciem Kapituły Generalnej 27 (KG27) Zgromadzenia Salezjańskiego docierają pierwsze, oficjalne dane dotyczące tego wydarzenia. Zgodnie z listą, sporządzoną przez ks. Francesco Maraccaniego, Postulatora generalnego Zgromadzenia, delegatów z prawem głosu i zaproszonych jest 220.

"Najwyższa władza nad całym Zgromadzeniem należy do Kapituły generalnej" – czytamy w artykule 120 Konstytucji salezjańskich. Tak więc nie może dziwić, że jako najwyższy organ, który omawia najważniejsze sprawy Zgromadzenia i ustanawia prawa dla całego Towarzystwa, Kapituła chce być w jak największym stopniu reprezentowana przez swoich członków.

Na KG 27 będzie reprezentowanych 58 krajów: największą grupę stanowią Włosi – 34 osoby, po nich są przedstawiciele Indii – 31, Hiszpanie – 20, Brazylijczycy – 13 oraz Polacy – 10. Te pięć grup reprezentuje kraje, w których Zgromadzenie jest najbardziej rozpowszechnione i zakorzenione w społeczeństwie, a które, praktycznie biorąc, obejmują połowę uczestników Kapituły (108 na 220). Po drugiej stronie znajdują się 22 kraje, które będą mieć po

jednym uczestniku z prawem głosu: idąc od Kanady po Indonezję i od Węgier po Zimbabwe.

Gdy chodzi o regiony przynależności, oprócz 15 członków Rady Generalnej, sekretarza generalnego i prokuratora generalnego, będzie uczestniczyć 32 ojców kapitulnych z Europy Północnej, 26 z Ameryki Środkowej i Ameryki Północnej (Interameryka) oraz Azji Południowej, 24 z Afryki-Madagaskaru, 21 z Ameryki Łacińskiej-Stożka Południowego oraz Azji Wschodniej-Oceania, 20 z Włoch-Bliższego Wschodu i 17 z Europy Zachodniej. Do nich dołącza dwóch z Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego, jeden ze wspólnoty Domu Generalnego i 13 zaproszonych.

Pod względem języków, chociaż kapitułni będą się posługiwać wielu innymi, w oficjalnej komunikacji będzie używanych 5 języków: angielski, główny język dla 74 kapitulnych; włoski, główny język dla 64 kapitulnych; hiszpański, główny język dla 56 kapitulnych; portugalski, główny język dla 15 kapitulnych i francuski, główny język dla 10 kapitulnych.



Co do ciekawostek: ks. Sajeewaka Paul, delegat ze Sri Lanki, urodzony 1 stycznia 1980, będzie najmłodszym uczestnikiem, zaś najstarszym – ks. Maraccani, urodzony 30 października 1936 r.

W KG 27 po raz pierwszy będzie uczestniczyć 127 członków, natomiast 64 salezjanów brało udział w KG 26; 59 kapitulnych uczestniczyło już w jakiejś poprzedniej Kapitułe; 20 kapitulnych brało udział już przynajmniej dwa razy w Kapitułe; 5 kapitulnych uczestniczyło w trzech kapitułach, zaś 4 kapitulnych brało udział w 4 kapitułach.

Wyróżnia się wśród nich ks. Josef Gröner, inspektor niemiecki, który pięciokrotnie uczestniczył w kapitule, a nieosiągalny jest pod tym względem ks. Maraccani, który ośmiokrotnie brał udział w kapitule.

Za: www.infoans.org

Przygotowania do Wielkiego Tygodnia w mieście Św. Teresy

Wielki Tydzień w Avili będzie miał odtąd „międzynarodowe znaczenie turystyczne” (Interés Turístico Internacional). Taką decyzję hiszpańskiego Ministerstwa Przemysłu, Turystyki i Handlu przyjęli z radością mieszkańcy tego miasta, a szczególnie tamtejsze arcybiskupstwo. Starania o to wyróżnienie trwały od kilku lat. Tym samym Avila dołącza do innych miast Hiszpanii, które uzyskały je już wcześniej. Należą do nich Zamora, Valladolid, León i Salamanca.

Za przygotowanie Wielkiego Tygodnia w Avili odpowiada 14 bractw, które organizują łącznie 16 procesji. Pierwsza wychodzi w tzw. Piątek Bolesci, poprzedzający Niedzielę Palmową; ostatnia – w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Bractwa niosą figury, których autorami są wielcy hiszpańscy rzeźbiarze jak Gregorio Fernández, Juan de Juni i Berrugete oraz bardziej współcześni – Antonio Arenas, Gerardo Morante czy Manuel Romero. W ten sposób podtrzymywana jest nieprzerwanie wiekowa tradycja, której początek sięga 1540 r., kiedy to Patronat Świętego Prawdziwego Krzyża zorganizował po raz pierwszy procesje.



Wielki Tydzień w Avili jest zawsze wielkim przeżyciem religijnym. Miasto staje się wówczas kastylijską Jerozolimą. Spotkanie Jezusa z Maryją przed katedrą w Wielki Poniedziałek, Via Matris i Droga Krzyżowa wzdłuż zabytkowych murów miasta to bez wątpienia najważniejsze chwile tego tygodnia. Droga Krzyżowa, która odbywa się w Wielki Piątek wczesnym świtem, gromadzi ponad 10 tys. osób. Warto podkreślić, że Wielki Tydzień w Avili polscy słuchacze mogli poznać dzięki Radiu Watykańskiemu.
Za: **Radio watykańskie**

Legioniści Chrystusa przeprosili za skandal pedofilii

Zgromadzenie Legionistów Chrystusa, w którym doszło do największego skandalu pedofilii w Kościele, wyraziło w czwartek ubolewanie z powodu zgorznienia, jakie serią seksualnych przestępstw wywołał jego założyciel ks. Marcial Maciel Degollado.

„Wiele ofiar czekało nadaremnie na prośbę o przebaczenie ze strony Maciela, dzisiaj chcemy my to uczynić, wyrażając naszą solidarność z nimi” – głosi nota zgromadzenia, które w czwartek mianowało dyrek-

torem generalnym księdza z Meksyku Eduardo Roblesa Gila.

W ostatnich latach Legioniści po ujawnieniu popełnionych tam przestępstw pedofilii zostali poddani zarządowi komisarycznemu ze strony Watykanu.

„Jednocząc się z Chrystusem mamy nadzieję na to, że będziemy mogli wyzwolić się z naszej bolesnej historii i zwyciężyć dobrem konsekwencje zła; tylko w ten sposób możemy znaleźć ewangeliczny sens tego, co się stało, i zbudować naszą przyszłość na mocnych fundamentach zaufania do Boga, wierności Chrystusowi i prawdzie” – podkreślono w oświadczeniu.

Jest w nim mowa o tym, że postępowanie zmarłego w 2008 roku założyciela zgromadzenia księdza Degollado było „straszliwe” i „niemoralne” i zasłużyło, jak dodano, na karę nałożoną na niego przez Kongregację Nauki Wiary. Za pontyfikatu Benedykta XVI meksykańskiemu duchownemu nakazano życie w pokucie i odosobnieniu. Nie został natomiast wykluczony ze stanu duchownego, co jest najcięższą karą kanoniczną dla księży pedofilów.

W kolejnych latach ujawniono skalę skandalu – setki przypadków wykorzystywania, których dopuścił się Degollado, ojciec kilkorga dzieci, uzależniony od narkotyków. Legioniści Chrystusa oświadczyli: „Chcemy wyrazić głęboki ból z powodu wykorzystywania nieletnich seminarzystów, niemoralnych czynów z dorosłymi mężczyznami i kobietami, arbitralnego wykorzystywania przez niego władzy i dóbr, nadużywania środków uzależniających i publikacji tekstów osób trzecich jako swoich”.

Przypomniano, że przez dekady ks. Marcial Maciel Degollado ukrywał swe „niemoralne zachowania”.

„Wszystko to stanowczo potępiamy” – zapewнили Legioniści Chrystusa. Przeprosili następnie za „instytucjonalne milczenie” wokół tego skandalu i za błędy w ocenie tego, co się działo, i osoby założyciela, którego prezentowano jako charyzmatycznego lidera. Przyznali, że to zwiększyło jeszcze ból i oburzenie wielu osób.

Mea culpa Legionistów Chrystusa została nagłośniona dzień po publikacji krytycznego pod adresem Watykanu raportu Komitetu ONZ ds. Praw Dziecka na temat walki z pedofilią w Kościele, w którym opisano skandal w tym zgromadzeniu.

Za: **Radio watykańskie**

Duszpasterz polonijny w Grecji zaprasza do odwiedzenia Peloponezu

Serdecznie dziękuję za cotygodniowy biuletyn. Jest on wspaniałym dokumentem, który nie tylko mnie ubogaca na mojej misji w Grecji, ale też łączy z wszystkimi zakonnikami i zakonnkami pracującymi na niwie Kościoła. Z mojej zaś strony chciałbym przekazać garść wiadomości z mojego terenu misji na Peloponezie. Jestem dusz-

pasterzem w Nafplio przy kościele Przemienienia Pańskiego.

Samo miasto jest najpiękniejszym miastem Peloponezu. Swoją czar zawdzięcza średniowiecznej architekturze malowniczych zamków i starego miasta pochodzącej z okresu drugiej okupacji weneckiej z lat 1686-1715. Widok morza dodaje szczególnego uroku. To miasto warto odwiedzić z następujących powodów: wspaniałego jego położenia, pięknych widoków na zatokę i góry wschodniego Peloponezu. Dalej jego wąskie uliczki i wiekowe białe domy starej jego części przypominają greckie wyspy. Swoistego zaś wdzięku przydają temu miastu dwie twierdze górujące nad jego niską zabudową, twierdza Palamidi i twierdza Its Kale. Do twierdzy Palamidi warto się wybrać przy zdrowym sercu schodami, a jest ich do pokonania aż 999 lub okrężną drogą asfaltową samochodem lub pieszo. Kto tu się znajdzie nie żałuje poniesionego trudu. Może bowiem podziwiać wspaniałe widoki i obejrzeć w obrębie murów ślady trzech wcześniejszych twierdz. Główna część twierdzy pochodzi z czasów weneckich /XIII w./.



Drużna twierdza Its Kale z tureckiego języka „zamek wewnętrzny” robi mniejsze wrażenie od poprzedniej. Znajduje się na miejscu dawnego akropolu, gdzie w przeszłości zbudowano kilka kolejnych zamków, z których niewiele pozostało. Spacer zarówno po twierdzy jak też ścieżką wokół cyplu dostarczy Wam wiele satysfakcji widokowej i dla zdrowia. Natomiast z tej twierdzy podziwiać będziecie też trzecią twierdzę, którą jest na wysepce w zatocę mniejsza twierdza o nazwie Bourtzi. Jej budowa miała miejsce w XV w. w czasach okupacji weneckiej. Twierdza ta miała dla miasta wielkie znaczenie obronne, gdyż strażnicy blokowali z niej jedyny żeglowny pas morza rozciągając łańcuchy między wyspą, a miastem. Na tej twierdzy realizowano różne cele, między innymi służyła ona za dom dla miejscowego katedrału do roku 1930. Następnie stała się ona luksusowym hotelem i w końcu stoi pusta i swym wyglądem zachęca turystów do jej odwiedzenia. W samym zaś mieście zachęcam do odwiedzenia muzeów.

Na głównym placu Plateia Szntagmatos, w eleganckim XVIII-wiecznym weneckim magazynie mieści się Muzeum Archeologiczne, które jest zamknięte w poniedziałki i można się upewnić co do godzin otwarcia telefonując pod nr 2752027502. W tym Muzeum znajdziecie w jego kolekcji prawie nienaruszoną zbroję z brązu pochodzącą z epoki mykeńskiej /ok. 1500 r. przed narodzeniem Chrystusa/. Obok tego Muzeum

są jeszcze dwa : Muzeum Folkloru z najciekawszą kolekcją stroi ludowych z całej Grecji i Muzeum Wojskowe, w którym można zobaczyć obok autentycznej broni wiele dokumentów między innymi z czasu, kiedy to Nafplio było stolicą młodego niepodległego państwa /1829-34/. To tutaj z rąk zamachowców zginął pierwszy prezydent, Kapodistrias, tutaj też znajdowała się w latach 1833-1834 pierwsza rezydencja bawarskiego księcia Ottona, pierwszego króla Grecji. To on przekazał katolikom w czerwcu 1839 r. w obecności jego Eminencji Vlanghi, delegata apostolskiego meczet

turecki na katolicki kościół. Mieszkało wtedy w Nafplio około 300 katolików Greków i cudzoziemców. Nie brakło na nabożeństwach również samego króla, który był katolikiem.

Po przeprowadzonych remontach w 1840 r. kościół został poświęcony i otwarty przez ojca Francisca Koukoulasa przyjmując imię Przemienienia Pańskiego. Ta świątynia ma kształt kwadratu, której boki mierzą 8 i pół metra. Jest ona świetnym przykładem tureckiej architektury. W jej wnętrzu znajdują się dwa marmurowe grobowce i ma-

lowidło Świętej Rodziny kopia Rafaela Santi ofiarowana przez króla Ludwika Filipa królowi Ottonowi, który ją ofiarował 1843 r. kościołowi katolickiemu w Nafplio. nie można również nie wspomnieć o francuskim pułkowniku Touret i o łuku nad drzwiami wyjściowymi z nazwiskami filhel-lenów, którzy zginęli w walce o niepodległość Grecji. Obok kościoła mieści się krypta i plebania, w której murach możecie znaleźć wspaniałe miejsce dla spędzenia kilku dni na modlitwie i odpoczynku.

Ks. Jerzy Chorzempa SChr

Zapowiedzi wydarzeń

„Kościół jest piękny” Zaproszenie na sesję naukową w Krakowie

O. prof. Andrzej Napiórkowski OSPPE oraz O. opat Piotr Chojnacki OCist, jako organizatorzy zapraszają na konferencję naukową pod tytułem „Kościół jest piękny”.

Konferencja odbędzie się na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Jest organizowana przez Katedrę Eklezjologii Wydziału Teologicznego oraz Komitet Nauk Teologicznych PAN przy współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Organizatorzy zapraszają na czwartek, 27 lutego 2014 r. do auli Wyższego Seminarium Duchownego, Kraków, ul. Podzamcze 8

OTO PROGRAM TEJ KONFERENCJI:

9:00: – 9:10 Otwarcie konferencji – ks. kard. Stanisław Dziwisz, Wielki Kanclerz UP JP II
9:10 – 9:20 Wprowadzenie teologiczne – ks. dr hab. Wojciech Żyzak, prof. UPJP II, dziekan WT
9:20 – 9:50 Ukryte i jawne piękno Kościoła prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE, UP JP II
9:50 – 10:20 Piękno tajemnicy Wcielenia na obliczu Kościoła ks. dr Józef Morawa, UP JP II
10:20 – 10:50 Nie tylko piękne katedry. Średniowieczna myśl o Kościele dr Marek P. Chojnacki OCist., UP JP II

10:50 – 11:20 Piękno pluralizmu Kościołów Wschodnich ks. prof. dr hab. Krzysztof Kościelniak, UJ
11:20 – 11:45 Przerwa – seminaryjny refektarz
11:45 – 12:15 Liturgia musi być piękna. Kościoły Wschodu i Zachodu ks. dr hab. Przemysław Nowakowski, prof. UP JP II
12:15 – 12:45 Mądrość katolickiej edukacji ks. prof. dr hab. Tadeusz Panuś
12:45 – 13:15 Estetyka i transcendencja chrześcijańskiej kultury Ks. dr hab. Dariusz Tabor CR, UP JP II
13:15 – 13:45 Dyskusja
13:45 – 14:00 Podsumowanie – dr Marek P. Chojnacki OCist.

Trynitarze zapraszają na sym- pozjum poświęcone ich historii w Polsce

W czwartek 20 lutego 2014 r. w naszym klasztorze w Krakowie przy ul. Łanowej 1 odbędzie się sympozjum naukowe poświęcone dziedzictwu trynitarzy w Polsce. Rozpocznie je Msza Święta o godz. 9.00 której będzie przewodniczył o. Pedro Aliaga OSST, wikariusz generalny naszego Zakonu. Zakończenie planowane jest na ok. godz. 16.00.

W przerwie obiadowej zapraszamy wszystkich na poczęstunek. Wystąpienia prelegentów z zagranicy będą tłumaczone na język polski. Serdecznie zapraszamy!

PROGRAM SYMPOZJUM

9:00 Eucharystia. Przewodniczy: o. Pedro Aliaga Asensio OSST, wikariusz generalny Zakonu Najświętszej Trójcy i Niewolników
10:15 o. Luigi Buccarello OSST, minister prowincjalny Prowincji św. Jana de Matha *Powitanie i otwarcie sympozjum*
10:45 o. prof. Giulio Cipollone OSST *Giovanni de Matha: riposta evangelica Alla chiesa e Alla società. 800 anni di una novità sorprendente e attuale*
11:35 Przerwa
11:50 Dyskusja
12:15 ks. dr hab. Andrzej Witko, prof. UPJPII
O początkach Zakonu Trynitarzkiego na ziemiach polskich
12:40 Przerwa obiadowa
14:00 ks. dr hab. Janusz Królikowski, prof. UPJPII
Wkład trynitarzy w pobożność w Polsce
14:25 dr Mirosława Sobczyńska-Szczepańska
Treści ideowe sztuki trynitarzy na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów
14:50 o. mgr Maciej Kowalski OSST
Trynitarzkie dziedzictwo świętości w Polsce. Sylwetki o. Antoniego od św. Jana Chrzyciela Wielhorskiego i o. Jana od św. Józefa Karczewskiego
15:15 Dyskusja
15:45 o. mgr Rafał Piecha OSST
Realizacja charyzmatu trynitarzkiego w Polsce w odnowionych strukturach zakonnych
16:10 Zakończenie sympozjum

Witryna Tygodnia

PIERWSZY NUMER JEZUICKIEGO BIULETYNU „W AKCJI”

Właśnie ukazał się w druku pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego „Jezuickiego Centrum Społecznego”. Ma on zaskakującą nazwę „W Akcji”.

Biuletyn w nakładzie 5 tysięcy sztuk stanowi kolejny kanał informacyjny Centrum. Tradycyjna, papierowa wersja informatora pozwoli nam dotrzeć do odbiorców na co

dzień nie korzystających z Internetu i mediów społecznościowych takich jak Facebook. Biuletyn będzie dostępny w 20 kościołach na terenie całej Polski oraz w kilku domach rekolekcyjnych. Zapraszamy także do lektury programowego tekstu Centrum „W Akcji”, pod redakcją jego dyrektora, o. Grzegorz Bochenek SJ.

„Utkani z pragnień”

Otoczający świat wydaje się być coraz bardziej skomplikowanym, trudnym do zrozumienia. Wielu z nas przestaje zadawać sobie pytania dotyczące rzeczywistości. Rezygnujemy z dociekań nad przyczynami i konsekwencjami takiego czy innego stanu rzeczy. Zamykamy się w sobie,

mniej jesteśmy dla innych. Codziennie staje się powoli jedynie zamkniętym kręgiem realizacji własnych czy wzmówionych planów, ambicji. Jednak kim właściwie jesteśmy? Czego pragniemy?

Mimo takiego stanu rzeczy, pytania te ciągle do nas powracają. Trudno przecież stłumić w człowieku to, co ludzkie. Niech więc ten fakt posłuży za dobrą monetę. Gdzie zatem mamy szukać odpowiedzi na swój temat? Wydaje się, że można je odnaleźć tylko we wspólnocie, w konkretnych relacjach z drugim człowiekiem. W rodzinie, pośród przyjaciół, w duszpasterstwie, na uczelni czy w stowarzyszeniu. Istotą pozostają zawsze relacje osób, które coś połączyło.

Świat naszym domem

Nie negujemy więc świata w którym przyszło nam żyć. Są to: konkretni ludzie i okoliczności. I innych mieć nie będziemy. Być może są to najlepsi ludzie i najlepsze okoliczności... A z rzeczywistości takiej, jaka jest, lepiej uczynić swojego sprzymierzeńca niż wroga. Każdy z nas chce szczęścia, chce pokoju w sercu. Chcemy wiedzieć, co do nich prowadzi, a co od nich oddala. Podejmując decyzję o szuka-

niu tych i podobnych odpowiedzi, rozpoczynamy wspaniałą przygodę pt. życie.



Historia w pigułce

Na początku byli ludzie pełni pragnień oraz ludzie pełni potrzeb. Pierwszych kilka lat

jedni z drugimi spotykali się w trakcie wolontariatów w krajach Trzeciego Świata.

Tak powstał Jezuicki Wolontariat Społeczny. Natomiast z początkiem 2011 r. na ul. Narbutta 21 w Warszawie powstała wspólnota uchodźców i tych, którzy chcą im towarzyszyć. Biuro Misyjne to już prawie dziesięć lat historii. Wspomniane trzy dzieła stanowią podstawę powstałego we wrześniu 2013 r. Jezuickiego Centrum Społecznego „W Akcji”.

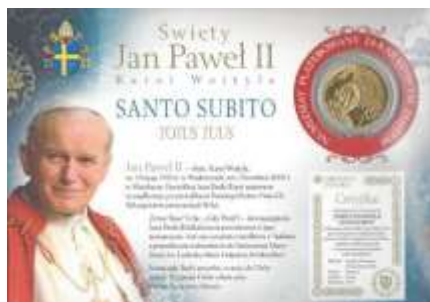
Jak to opisać?

Jezuickie, bo nasza działalność jest inspirowana przez geniusz Ignacego z Loyoli SJ, założyciela jezuitów. Centrum, bo tworzymy miejsca spotkań ludzi, których łączy pragnienie dawania siebie innym.

Społeczne, bo najbardziej interesuje nas to, co wokół. W Akcji, bo to, co robimy, świadczy o tym, kim jesteśmy.

*o. Grzegorz Bochenek SJ
Dyrektor Jezuickiego Centrum Społecznego „W Akcji”*

Informacja Ekonomy KWPZM



W związku z dużym zainteresowaniem numizmatem platerowanym 24-karatowym złotem, który przygotowała Mennica Polska na dzień kanonizacji Jana Pawła II jest możliwość zamówienia tego numizmatu na nasze potrzeby (dla wiernych z naszych kościołów, na potrzeby wspólnoty, na prezenty dla rodziny czy znajomych).

Numizmat ten, rozprowadzany jest tylko w naszych wspólnotach zakonnych i

poprzez nas wśród wiernych w kościołach, które obsługujemy.

Każdy numizmat oprawiony jest w kapsułę numizmatyczną i umieszczony w specjalnie do tego celu przygotowanej oprawie, która można powiesić na ścianie lub postawić na biurku – jak na zdjęciu.

Numizmat wykonany jest z mosiądzu i platerowany 24-karatowym złotem o średnicy 32 mm. Posiada również poświadczenie certyfikatem Mennicy Polskiej.

Dzięki specjalnej umowie z Mennicą instytucje zakonne mogą nabywać te numizmaty na specjalnych, bardzo korzystnych warunkach. Informacje można uzyskać, a także zamówienia z Waszych Wspólnot i Parafii składać u ekonomów prowincjalnych (lub generalnych) Wa-

skich zakonów i zgromadzeń w terminie do 17 lutego 2014 roku.



Przewidywany czas dostarczenia numizmatów – do końca marca 2014 roku.

Dodatkowe informacje można uzyskać pisząc na adres: piotrcie@poczta.onet.pl

**Ks. Piotr Cieplak MS
Ekonom KWPZM**

ŚP. O NIKODEM SUCHANEK (1963-2014) OFM

W niedzielę 9.02.2014 r. około godz. 21 zmarł w klasztorze w Gliwicach o. Nikodem Suchanek OFM – misjonarz ludowy i przewodnik wielu pielgrzymek do Ziemi Świętej. Urodził się 25.07.1963 r. w Pyskowicach. Habit zakonny otrzymał 28.08.1982 r. Profesję czasową 28.08.1983, a uroczystą 31.01.1988 w Gliwicach. Świecenia prezbiteratu otrzymał przez posługę bp. Antoniego Adamiuka 13.05.1989 r. w Głubczycach.

Msza św. za śp. zmarłego o. Nikodema zostanie odprawiona w kościele pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Gliwicach w środę 12.02 o godz. 17.30, natomiast ceremonie pogrzebowe odbędą się w czwartek 13.02 w Górze św. Anny. Początek mszy św. o godz. 10.30.



| Miejsca pobytu | Lata | Pełniony urząd, funkcja |
|----------------|--------------------------|---|
| Kłodzko | 24.06.1989 31.08.1990 | wikariusz parafialny; |
| Borki Wielkie | 01.09.1990 04.04.1991 | magister postulantów; |
| Głubczyce | 14.08.1991 11.08.1994 | wikariusz domu, magister postulantów, asystent prowincjalny duszpasterstwa powołani na Diecezję Opolską; |
| Nysa | 11.08.1994 16.08.2003 | gwardian, proboszcz, misjonarz ludowy |
| Kłodzko | 16.08.2003 17.08.2012 | duszpasterz, misjonarz ludowy, od 16.08.2006 r. gwardian, misjonarz ludowy, 25.06.2007 r. do 01.09.2009 r. wice-magister postulantów; |
| Gliwice | 17.08.2012 | duszpasterz, misjonarz ludowy |

ŚP. O. ROMAN BRZOWSKI (1940-2014) OFM

W czwartek 6 lutego 2014 r., w Szpitalu Zakonu Bonifratrów w Krakowie, odszedł do Pana nasz Współbrat – o. Przemysław Roman Brzowski OFM. Przeżył 74 lata, w Zakonie 55 lat, jako kapłan 46 lat. Śp. o. Przemysław Roman Brzowski OFM, syn Józefa i Józefy zd. Wróbel, urodził się 4 kwietnia 1940 r. w Brzozowej (pow. tarnowski, diecezja tarnowska). Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił 7 sierpnia 1959 r. w Przemyślu. Pierwszą profesję zakonną złożył 26 sierpnia 1960 r. w Przemyślu, profesję uroczystą 4 października 1965 r. w Krakowie. W latach 1962 – 1968 studiował filozofię i teologię na Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Juliana Groblickiego w dniu 22 lutego 1968 r. w Krakowie.



Pełnił posługę duszpasterską najczęściej jako katecheta, gwardian, proboszcz oraz wikariusz domu i parafii w klasztorach: w Krakowie – św. Kazimierza, Kętach, Brodnicy, Krakowie – Azorach, Bieczu, Dzwono – Sierbowicach, Dursztynie i Jarosławiu. Od lipca 2006 r. należał do Wspólnoty w Bieczu.

Msza św. pogrzebowa śp. o. Przemysława Brzowskiego OFM odbyła się w poniedziałek 10 lutego w naszym kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie – Azorach, ul. Chelmońskiego 41; ceremonie pogrzebowe na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Za: www.ofm.krakow.pl

ŚP. BR. JERZY STANISŁAW PIĘKOŚ (1968-2014) MS

Br. Jerzy Stanisław Piękoś MS zmarł w Warszawie 29 stycznia 2014 r. przeżywszy 46 lat życia i w 25 roku życia zakonnego.

Urodził się 15 marca 1968 r. w Jaśle jako syn Emila i Stanisławy z domu Zawada zamieszkałych w Chrzastówce. Sakrament chrztu przyjął 7 kwietnia 1968 r. w kościele św. Marcina w Szebniach (diecezja przemyska). Sakrament bierzmowania przyjął 1 czerwca 1981 r. w parafii Szebnie. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Jedliczu w 1986 r. Następnie pracował w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pektowin” i w roku 1987 zgłosił się do Postulatu Zgromadzenia Księża Misjonarzy Saletynów w Dębowcu. Nowicjat rozpoczął 1 maja 1988 r. Pierwsze śluby zakonne złożył 1 maja 1989 r. i pozostał w Dębowcu do 1990 r.



Placówki i posługi: 1990-1993 formacja w Krakowie na Wiśnej, 1993-1996 Kraków-Seminarium- pełnił posługę furtianina, 1996-1999 Parafia Sobieszewo; w tym czasie przyjął 7 września 1997 r. w Dębowcu profesję wieczystą. 1999-2001 Dębowiec Klasztor, 2001-2004 Zakopane, 2004-2006 Busk (Ukraina)- posługa duszpasterska, 2006-2008 Parafia Gdańsk-Sobieszewo- posługa duszpasterska, 2008-2009 Dębowiec Klasztor- posługa sanktuaryjna, 2009-2010 Parafia Trzcianka- posługa zakrystianina, 2010-2012 ponownie Parafia Gdańsk- Sobieszewo, posługa duszpasterska w zakrystii, 2012-2014 Parafia Warszawa- Popularna- posługa duszpasterska w zakrystii. Pogrzeb odbędzie się w rodzinnej Parafii w Szebniach 13 lutego 2014 roku o godz. 12.00.

Sekretariat Misjonarzy Saletynów